20 gr. 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe" po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok IV. | Nr. 230.

Kraków, piątek 2 października 1942

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porto. Konto czekowe: Warszawa 658.

Führer przemawiał w Berlinie.

Tegoroczne zamiary wojskowe na Wschodzie.

„W tej wojnie nie będą wyniszczone narody aryjskie, lecz zginą żydzi".

Berlin, 1 października. W ramach wielkiej manifestacji partji narodowo-socjalistycznej Führer zainaugurował w dniu wczorajszym w Berlinie wielką doroczną socjalną akcję pomocy zimowej. W tradycyjnem miejscu zgromadzeń w Berlinie, w olbrzymim gmachu Pałacu Sportowego, w obecności więcej niż 10.000 rzeszy słuchaczy Führer wygłosił przemówienie. Wśród obecnych prócz wysokich dygnitarzy armji niemieckiej oraz wysokich osobistości życia państwowego i politycznego znajdowała się wielka liczba sióstr miłosierdzia Niemieckiego Czerwonego Krzyża oraz rannych żołnierzy, przebywających obecnie w berlińskich szpitalach.

Mowę zawierającą silne akcenty polityczne transmitowały prawie wszystkie rozgłośnie europejskie. Dano tem samem sposobność wielu miljonom słuchaczy usłyszenia z ust najbardziej powołanych przemówienia pełnego siły i optymizmu, poświęconego obszernemu przeglądowi najważniejszych zagadnień natury wojskowej i politycznej związanej z obecną fazą wojny.

Po powitaniu przez ministra Rzeszy dra Goebbelsa, który manifestację tę zagaił uczczeniem niezwykłych ofiar w czasie zmagań wojennych dobrowolnie przez wszystkich Niemców poniesionych, na mównicę wstąpił Führer.

Gdy przebrzmiały serdeczne owacje, któremi powitali go obecni, Führer rozpoczął mowę. Spontaniczne owacje zgromadzonych przerywały ją co chwila. Führer powiedział m. in.:

„Mija już obecnie rok, gdy mogłem po raz ostatni z tego miejsca przemawiać. Mój czas jest niestety o wiele bardziej ograniczony, niż czas, którym dysponują przeciwnicy. Oczywiście, kto całemi tygodniami może jeździć po świecie w białej, jedwabnej koszuli i z szerokiem sombrero na głowie, lub też w innym stroju, ten oczywiście ma okazje do częstszego zajmowania się przemówieniami. Ja w tym czasie zajmowałem się czynem. Działałem.

Bo czemże są wobec tego nasze sukcesy? Gdybyśmy się bowiem posunęli naprzód o tysiąc kilometrów, to przecież to jest zgoła niczem, tylko „wybitnem niepowodzeniem". Albo gdyśmy naprzykład w przeciągu ostatnich paru miesięcy dotarli do Donu — wszak wogóle tylko w ciągu tych niewielu miesięcy można prowadzić wojnę w Bolszewji — albo poza Don lub gdy idąc wdół Donu stanęliśmy nad Wołgą, gdy uderzamy na Stalingrad, które to miasto z całą pewnością zdobędziemy, na czem Panowie możecie polegać — to wszystko jest niczem w oczach naszych przeciwników.

Nasza ofensywa na Kaukaz jest również prawie tak samo bez znaczenia, jak i zajęcie Ukrainy, zdobycie węgla donieckiego, zagarnięcie 65—70 procent rosyjskiego żelaza, udostępnienie Niemcom zarówno praktycznie i całej Europie największego obszaru zbożowego świata i zabezpieczenie kaukaskich źródeł naftowych. A więc to wszystko jest niczem.

Jeżeli natomiast awangarda kanadyjska z przylepionym małym ogoneczkiem angielskim raczyła przybyć pod Dieppe i tam — trudno powiedzieć inaczej — jak tylko z wielką biedą zdołała się utrzymać przez 9 godzin, aby potem ulec ostatecznemu zniszczeniu, otóż to uważają za „znak, pokrzepiający ducha i podziwu godny, znak niewyczerpanej i zwycieskiej siły, właściwej imperjum brytyjskiemu".

Cóż znaczy wobec tego lotnictwo nasze, albo nasza piechota? Czem jest nasza broń pancerna? Czemże są wyczyny naszych pionierów, naszych saperów kolejowych, czemże są gigantyczne nasze urządzenia komunikacyjne, które udostępniają i wprost odbudowują w ciągu niewielu — rzec można miesięcy — pół kontynentu?

A więc to wszystko jest niczem! A nasze łodzie podwodne oczywiście również są niczem...

Przecież one już w 1939 roku były niczem, albowiem już wówczas wystąpił Churchil, twierdząc: „Mogę zakomunikować radosną wiadomość, że niebezpieczeństwo łodzi podwodnych należy uważać za ostatecznie zażegnane". Ale nie. Przepraszam — to zdaje się nie był Churchill, ale Duff Cooper. Ale każdy z tych szwadronerów usiłuje szarżować lepiej od drugiego i dlatego też niema nic łatwiejszego, jak pomylić się co do osoby. Jednem słowem już wówczas zniszczyli to oni więcej łodzi podwodnych, aniżeliśmy ich wogóle posiadali!

Żeśmy ich wypędzili z Bałkanów, żeśmy opanowali Grecję i zajęli Kretę, żeśmy ich odrzucili na terenie Afryki północnej — to wszystko, jak już powiedziałem, jest niczem. Jeżeli natomiast gdziekolwiek choćby tylko kilku ludzi wysadzą na ląd, ażeby obezwładnić jeden z naszych samotnych posterunków, to wówczas to są czyny, to są dzieła.

Kto w ten sposób myśli, ten nigdy nie zdoła pojąć naszej wiary. Jeśli jednak Anglicy istotnie w to wierzą, w takim razie trzeba się tylko obawiać o ich zdrowy rozsądek.

Prócz tych „czynów" posiadają oni oczywiście jeszcze w zanadrzu pewną nadzieję na przyszłość. Oni mówią: „Drugi front będzie miał jeszcze miejsce. On już się zbliża! Niemcy uważajcie! Zawróćcie"! Myśmy natomiast nie uważali i nie zawrócili, tylko spokojnie maszerowali dalej. Tem samem nie chcę powiedzieć, że nie przygotowujemy się na ewentualność drugiego frontu. Jeżeli pan Churchill obecnie powiada: „Niechaj Niemcy w swej trwodze głowią się nad tem teraz, gdzie i kiedy on nastąpi" — to mogę śmiało powiedzieć:

„Panie Churchill, strachu nigdy mi pan jeszcze nie napędził".

Ma pan przecież rację, my musimy się głowić, gdyż mając do czynienia z poważnym przeciwnikiem, mógłbym sobie mniej-więcej obliczyć, gdzie z jego strony nastąpi atak. Mając jednak do czynienia z tak zdziecinniałymi pod względem wojskowym ludźmi, nigdy nie można oczywiście wiedzieć, gdzie oni zaatakują, gdyż stać ich na najbardziej zwarjowane posunięcia.

Czy pan Churchill postąpił zręcznie i mądrze z wojskowego punktu widzenia, wybierając to pierwsze miejsce, gdzie stworzyć chciał drugi front — co do tego nawet w Anglji, to jest bądź co bądź znamienne — zdania są podzielone. Ja w każdym razie mogę go zapewnić:

bez względu na to, gdzie on wybierze sobie następne miejsce, to będzie mógł mówić o szczęściu, jeśli utrzyma się na lądzie przez 9 godzin.

Mojem zdaniem naród niemiecki przeżył w roku 1942 najcięższe doświadczenie, zgotowane mu przez los. Była to mianowicie zima 1941/42 roku. Śmiem powiedzieć, że w ciągu owej zimy naród niemiecki, w szczególności zaś jego armje, doświadczone zostały przez Opatrzność. Nic gorszego nie może nas spotkać i napewno nie spotka. Pokonanie przez nas tej zimy, utrzymanie frontów niemieckich i ponowne przystąpienie do ofensywy, wczesnem latem dowodzi, o czem jestem przekonany, że Opatrzność była zadowolona z narodu niemieckiego.

Była to bardzo ciężka i bardzo twarda próba;

o tem wszyscy wiemy i mimo to ten bardzo ciężki okres nietylko przetrwaliśmy, lecz nawet zdołaliśmy z całym spokojem uporządkować i na nowo sformować dywizje ofensywne, oddziały zmotoryzowane i broni pancernej, przeznaczone do rozpoczęcia dalszej ofensywy. A również ta ofensywa ma przebieg zupełnie inny, aniżeli to wyobrażali sobie nasi przeciwnicy. Lecz nie jest to też wcale koniecznem, abyśmy właśnie postępowali według ich recepty, gdyż dotychczas wszystkie właśnie tego rodzaju recepty odniosły badzo mały skutek.

Uważam, że spoglądając wstecz, możemy być zadowoleni z trzech lat leżących już poza nami.

Wytyczyliśmy sobie bardzo trzeźwe cele odważnie tam, gdzie musiały być one odważne, przemyślane tam, gdzie można je było przemyśleć, często rozważne tam, gdzie mieliśmy czas, a ostrożne wtedy, kiedy sądziliśmy, że za wszelką cenę powinniśmy być ostrożni. **Lecz byliśmy również bardzo śmiali w tych wypadkach, w których jedynie śmiałość doprowadzić mogła do celu.**

Na rok obecny ułożyliśmy sobie plan działania zupełnie prosty.

Po pierwsze: utrzymać za wszelką cenę to, co musi być utrzymane, to znaczy spokojnie pozwolić na to, by przeciwnik nacierał ile tylko zechce tam, gdzie my sami nie mamy zamiaru następować i trzymać się z żelazną wytrwałością, czekając kto pierwszy się zmęczy.

Po drugie: Koniecznie tam przystąpić do ataku, gdzie atak bezwarunkowo jest konieczny. Cel przytem jest zupełnie jasny: **zniszczenie prawego ramienia tego międzynarodowego sprzysiężenia, kapitalizmu, plutokracji i bolszewizmu, stanowiącego niebezpieczeństwo, jakie kiedykolwiek zawisło nad Europą, a przeciwko któremu przed rokiem mieliśmy wystąpić.** Postawiliśmy sobie przytem pewne cele: mogę je tutaj krótko i w zasadniczych słowach wymienić, ażeby wszystkim uświadomić to, czego dokonaliśmy w przeciągu tych niewielu miesięcy.

Pierwszym celem było zabezpieczenie naszej dominującej pozycji nad morzem Czarnem i ostateczne oczyszczenie półwyspu Krymu.

Dwie bitwy służyły temu celowi: **bitwa o Kercz i bitwa o Sewastopol.** Gdyby nasi przecwnicy — a o tem już mogę śmiało mówić — w ciągu tych trzech lat wojny tylko jeden jedyny taki sukces osiągnęli, to wówczas wogóle nie chcieliby z nikim rozmawiać, gdyż wówczas nie znajdowaliby się już na ziemi, lecz unosiliby się w obłokach, pyszni własną zarozumiałością.

Gdyśmy więc te sprawy uporządkowali, zdało się nam rzeczą konieczną

usunięcie wrzodu, który utworzył się nad Wołchowem.

Przecięliśmy go, a przeciwnik został zniszczony, bądź też wzięty do niewoli.

Zkolei stanęliśmy przed następnem zadaniem: było niem **przygotowanie przełamania w kierunku Donu.** W międzyczasie przeciwnik zdecydował się na wielką ofenzywę polegającą na przełamaniu się od Charkowa aż do brzegów Donu. Miało to na celu złamanie naszego całego południowego frontu. Zapewne pamiętacie, z jakim entuzjazmem śledzili wówczas nasi przeciwnicy przebieg tych operacyj. **Zakończyły się one jednak w toku trzech bitew zupełnem zniszczeniem przeszło 75 dywizyj sowieckich.**

Po tych operacjach przystąpiliśmy do wielkiej ofensywy.

Celem jej było:

po **pierwsze:** odebranie przeciwnikowi jego ostanich wielkich i rozległych obszarów,

po **drugie:** odebranie mu jego reszty węgla koksującego,

po **trzecie:** zbliżenie się do jego źródeł naftowych, zdobycie ich, względnie też conajmniej ich odcięcie,

po **czwarte:** atak prowadzony miał być dalej aż do odcięcia jego ostatniej i zarazem największej arterji komunikacyjnej — Wołgi. W tym momencie jako cel dalszych operacyj wyznaczono teren położony pomiędzy łukiem Donu i Wołgi, a jako miejscowość określono Stalingrad — bynajmniej nie dlatego, że miasto to nosi imie Stalina, — bo jest to rzeczą obojętna — lecz decydującą rolę odgrywał tu fakt, że **jest to punkt posiadający ważne pod względem strategicznym znaczenie i ponieważ zdawaliśmy sobie zupełnie jasno sprawę z tego, że z chwilą sparaliżowania Dniepru, Donu i Wołgi, tych ważnych dla Rosji Sowieckiej arteryj komunikacyjnych nastąpiłyby takie same, albo jeszcze bardziej brzemienne w skutki konsekwencje, jak gdyby Niemcy zostały nagle pozbawione Renu, Łaby, Odry bądź i Dunaju.**

Dla należytego zrozumienia tego faktu należy sobie uprzytomnić, że na Wołdze,

tej olbrzymiej rzece w okresie sześciu miesięcy przewozi się około 30 miljonów ton towaru. Stanowi to tyle, ile przewozi się na Renie w okresie całego roku.

Transporty na Wołdze są już obecnie odcięte i to od dłuższego czasu. Zajęcie samego Stalingradu, które bezwzględnie nastąpi — pogłębi i wzmocni jeszcze bardziej tę żelazną zaporę utworzoną na Wołdze. Proszę mi wierzyć, możecie być co do tego zupełnie przekonani, że żadna siła ludzka nie zdoła nas odsunąć od tego miejsca.

Jeżeli chodzi o dalsze zakreślone plany, to Panowie wybaczą, ale w obecnej chwili nie będę jeszcze o nich mówił, ponieważ chodzi tutaj o zamierzenia, które w chwili obecnej znajdują się jeszcze w stadjum realizacji. Wystarczające jest to, co na ten temat mówi sam pan Churchill. Przyjdzie jednakowoż taka chwila, w której naród niemiecki uzyska zupełnie jasny obraz zakreślonych planami zamierzeń. **Mogę jednak już dzisiaj powiedzieć, że najbliższem zadaniem jest oczywiście zorganizowanie tych gigantycznych obszarów, przez nas zajętych.** Nie zależało nam jednak bynajmniej na tem tylko, aby przebyć tyle a tyle tysięcy kilometrów. Zależało nam jedynie na zabezpieczeniu tych olbrzymich przestrzeni, aby służyły one w celu wyżywienia naszych narodów, aby zabezpieczyć potrzebne na msurowce, a w dalszym ciągu, aby utrzymać je w celu służenia całej Europie.

W tym celu należało przedewszystkiem uporządkować kwestje komunikacji. W dziedzinie tej również Anglicy uzyskali pewne sukcesy i naprzykład **wybudowali kolej z Egiptu do Tobruku, która nam obecnie oddaje nadzwyczajne usługi.** Oni zdołali się jednak uporać z tem względnie szybko. Jakież to jednak ma znaczenie w porównaniu z kolejami, które musimy budować i to nie poto, aby służyły one bolszewikom, ale aby służyły one nam samym.

Założyliśmy, bądź też zakładamy dziesiątki tysięcy i ponad dziesiątki tysięcy kilometrów linij kolejowych.

Zawdzięczamy to przedewszystkiem pilności, dzielności i poświęceniu wielu dziesiątków tysięcy żołnierzy niemieckch, saperów kolejowych, członków organizacji Todta i innych organizacji, jak np. Służbie Pracy Rzeszy itd. Olbrzymia ta sieć komunikacyjna, która w większości została już dzisiaj przestawiona na normalnotorową i obecnie służy celom wytyczonym przez dowództwo niemieckie, była uprzednio zupełnie zniszczona. **Pobudowano na niej nie setki, lecz tysiące mestów, usunięto wszystkie przeszkody i stworzono na nowo przejścia. Dokonano tego wszystkiego zaledwie w ciągu niewielu miesięcy, względnie braki te zostaną zlikwidowane w ciągu najbliższych tygodni.**

Na podstawie tego możecie teraz jasno zrozumieć, jeżeli po stronie naszych przeciwników znajdą się ludzie, którzy powiedzą: „Dlaczego zatrzymali się oni tak nagle?" Na pytanie to mogę dać odpowiedź: „Jesteśmy zbyt ostrożni. Nie mówimy nigdy, że pobiegniemy do Benghasi, aby następnie musieć biec z powrotem, lecz zatrzymujemy się zawsze tak długo, aż zorganizujemy i doprowadzimy do porządku dowóz. Jest rzeczą zupełnie naturalną, iż nie mogą zrozumieć tego ludzie, którzy są niedostatecznie przygotowani pod względem wojskowym. Nie mogą oni także uzyskać żadnych sukcesów. **Wszyscy jednakowoż ludzie, którzy posiadają jakąkolwiek wiedzę wojskową, muszą przyznać, że to, co zdołaliśmy uzyskać pod względem terenowym w ciągu niewielu miesięcy, nie ma odpowiednika na przestrzeni całej historji świata.**

Porządki, jakie przeprowadzamy, nie ograniczają się jednak tylko do zakresu spraw komunikacyjnych.

Musimy również budować drogi.

„Błogosławiony kraj proletarjatu i chłopów" nie posiada żadnych dróg, lecz jedynie fragmenty. Pierwsze drogi, o potężnych naprawdę rozmiarach zostały zbudowane dopiero teraz dzięki naszej organizacji. Na niektórych obszarach drogi muszą być zakładane przez błota, które dawniej uważano za nie do przebycia.

Mówiono jednakowoż: „Rosjanie zdołali je przebywać". To jest prawda. Przebywał je jednak człowiek bagien, a nie żaden Europejczyk. Musimy więc przyznać, że posuwanie się naprzód po tych błotach jest dla nas trochę trudniejsze, aniżeli dla tego narodu, urodzonego wśród błot.

Ponadto organizujemy również i rolnictwo.

Teren ten bowiem dla nas ma być udostępniony, a sprawa nie przedstawia się znowu tak prosto, gdyż chodzi tutaj nietylko o to, by siano i zbierano żniwo, lecz również by praca ta przynosiła owoce, by produkty te poprzez bezkresne obszary dostarczyć do kolei, celem ich załadowania. Wreszcie niektóre dziedziny tej gospodarki wogóle trzeba przestawić. Tysiące traktorów, które zostały uszkodzone albo też usunięte, trzeba bądź to naprawić, bądź też zastąpić innemi środkami. I mogę powiedzieć tylko jedno:

to, czego tutaj dokonano, jest wprost niesłychane.

Podczas gdy na wschodzie wre walka na froncie, niewiele kilometrów za nią ci sami żołnierze pracują z sierpem i kosą, uprawiają znowu pola, a tuż za nimi nadchodzą już pierwsi wysłannicy naszych organizacyj rolniczych.

A jeżeli wtedy taki głupiec, bo nie mogę się wprost inaczej wyrazić, jak dajmy na to Duff Cooper, Eden, lub inny człowiek tego pokroju mówi: „Tak, to było właśnie wielkim błędem, iż Niemcy dotarli aż do Ukrainy, lub też do obszaru kubańskiego", to przekonają się jeszcze naocznie, czy to było błędem, żeśmy weszli na te tereny rodzące pszenicę. Cały ubiegły rok był rokiem walki; nastąpiła potem okropna zima, a obecnie znowu walczymy, lecz

już w przyszłym roku obszar ten będzie zorganizowany zgoła inaczej.

I proszę mi wierzyć, że jeżeli chodzi o uporządkowanie czegoś, to my się na tem znamy.

Wreszcie pozostaje jeszcze organizacja gospodarki ogólnej, którą trzeba uruchomić jako całość.

Trzeba uruchomić tysiące zakładów, fabryk, młynów itd., gdyż narazie wszystko jest zniszczone.

Pozostaje wreszcie **dziedzina górnictwa.** Tu również wiele jest do zrobienia, przyczem na pierwszy plan wysuwa się **wytwarzanie energji elektrycznej.** I znowu powtórzyć mogę tylko jedno: gdyby Panowie mogli widzieć, w jaki sposób się tam pracuje i czego się tam dokonuje, jak my zgodnie z zakreślonym terminem dokładnie wiemy, że w danym dniu wykończony zostanie taki zakład, a w takim znowu miesiącu doprowadzony zostanie prąd, oraz, że w tym terminie tyle ton węgla zostanie wydobytych itd. — **my już nie musimy przewozić węgla z Rzeszy na wschód, gdyż wybudujemy tam nawet własne zakłady przemysłowe** — wtedy zrozumielibyście, iż również w takim czasie, w jakim napozór nic się nie dzieje, dokonuje się niesłychanych wysiłków.

Do tego dochodzi jeszcze

wyswobodzenie ludności od zmory bolszewickiej potęgi,

która jeszcze obecnie trzyma tam miljony ludzi w takiej trwodze, a nawet — jak możemy śmiało powiedzieć — w takim strachu, o jakim w Niemczech, czy w innych krajach ludzie nie mają nawet wyobrażenia. To wszystko musi być stopniowo zlikwidowane i to wszystko z pewnością zlikwidujemy. Już obecnie na olbrzymich obszarach wszystka

ludność garnie się miljonami do współpracy z nami, a na innych terytorjach ludność wstąpiła w nasze szeregi i walczy po naszej stronie.

Olbrzymie rezultaty tej akcji, przeprowadzonej na miarę tytanów, mogłem jedynie naszkicować w kilku krótkich zdaniach. Zajmując stanowiska obronne na północy Europy, na zachodzie i na wszystkich innych frontach wypełniamy tem samem jeden z podstawowych warunków, zmierzających podczas obecnej wojny do organizacji Europy i do uzyskania zwycięstwa.

Wiecie przecież o tem, że nasi przeciwnicy nieprzerwanie dokonują samych tylko „cudów". Niema żadnego czołgu wybudowanego przez nich, któryby nie zasługiwał na miano „najlepszego na świecie". Niema takiego samolotu, któryby w ich mniemaniu nie zasługiwał na to samo określenie. Jeżeli zbudują jakieś tam działo, ot, takie sobie prościutkie działo, to wówczas jest to dla nich ta jedyna armata, najbardziej godna podziwu ze wszystkich armat całego świata.

Albo: wyrabiają nowy karabin maszynowy lub nowy pistolet automatyczny, oczywiście i ten pistolet jest również najlepszym. Mówią, że nowy pistolet „Sten", to wogóle szczyt wynalazków całego świata. A jeżeli się przypatrzy bliżej takim gratom, to wówczas można tylko tyle powiedzieć, że żaden z żołnierzy niemieckich nie dostałby takiego sprzętu do ręki. W swem mniemaniu przewyższają nas oni o całe niebo: Przewyższają nas pod względem niezrównanych generałów, przewyższają pod względem dzielności pojedynczych żołnierzy. Każdy Anglik bezwzględnie zmierzyłby swoje siły z trzema Niemcami, a jednak historja świata zaksięguje prawdziwych wielkich bohaterów obecnej wojny na naszym koncie.

A historja ta uwzględni przy tem jedynie zasady sprawiedliwości i prawdy.

Do tego dochodzi po naszej stronie dalsza rozbudowa naszych przymierzy, współpraca z naszymi sprzymierzeńcami, na czele z naszym najstarszym sojusznikiem — Włochami!

Walczymy ramię przy ramieniu nietylko na jednym froncie, lecz już na całym szeregu frontów. I dobrze, że tak się stało. Albowiem fakt ten dowodzi, że **wszelkie nadzieje naszych przeciwników, którzy sądzą, że zdołają rozluźnić ten związek, polegają na szaleństwie.** Obaj wiemy doskonale, coby się stało z naszemi krajami, a zresztą dowiadujemy się o tem również z idjotycznych i pozbawionych wszelkiego namysłu określenia celów przez naszych przeciwników, jakby się ukształtował los narodu niemieckiego i włoskiego, ba, jakby się ukształtował los całego kontynentu europejskiego, o ileby tamtemu światu udało się sięgnąć po zwycięstwo.

Jeżeli dzisiaj twierdzą: „No tak, naturalnie, my obejmiemy wtenczas obronę Europy przed bolszewizmem" — to ja ze swej strony znam tylko tę oto odpowiedź:

„Niech tylko Anglja uważa, żeby była w stanie bronić się sama przed bolszewizmem". My nie potrzebujemy żadnej obrony ze strony Wielkiej Brytanji. Zwyciężyliśmy bolszewizm na wewnątrz, zwyciężymy go również na zewnątrz!

Daliśmy już na to dowody! Jeżeli natomiast w pewnym kraju arcybiskupi anglikańscy celebrują msze święte, przyczem na stopniach ołtarzy widnieje z jednej strony znak bolszewizmu, a na drugiej znak ich kraju, to przyszłość takiego kraju widzę w czarnych barwach. Wiemy doskonale, do czego takie rzeczy doprowadzają.

Zresztą Anglicy jeszcze się tego doczekają. Może pewnego dnia los ukarze ich w ten sam sposób, jak kiedyś karał dawne Niemcy, kiedy one były jeszcze przekonane o możliwościach paktowania z tego rodzaju ludźmi.

Niemcy i Włochy tak samo, jak Hiszpanja i cały szereg innych narodów europejskich jak Węgry, Rumunja itd. uporały się z temi problemami już ostatecznie. Czy jednak tamtemu drugiemu światu również się uda uporać z nimi, to dopiero wykaże obecna wojna.

Natomiast tamten drugi świat może być przekonany o tem, że z nami się nie upora.

Patrząc na wszystkich naszych sprzymierzeńców oraz na tych, którzy walczą u naszego boku, jeżeli patrzymy na Rumunów i Węgrów, na Chorwatów i Słowaków, a przedewszystkiem na Finów na północy i na Hiszpanję, to śmiało możemy powiedzieć:

Jest to już dzisiaj prawdziwa krucjata Europy.

Dochodzą do tego jeszcze ochotnicy i legiony poszczególnych państw europejskich. A więc rzeczywiście Europa się tutaj spotkała zupełnie tak samo, jak za dawnych czasów, w obliczu niebezpieczeństwa Hunnów albo najazdów mongolskich.

Od czasu, gdy po raz ostatni przemawiałem z tego miejsca, przystąpiła do tej wojny również i Japonja. Rzecz zrozumiała, że i ona dotychczas odniosła same tylko „klęski". Generałowie japońscy oczywiście są niczem w porównaniu z niedościgłymi pod względem dzielności i sławy bohaterami Anglji lub Ameryki. O, Mac Arthur naprzykład, to generał! Ale jak wygląda obok niego taki malutki Japończyk? Tylko jedno: ci Japończycy tak sobie w międzyczasie zajęli Hongkong i opanowali Singapoore, wzięli w posiadanie Filipiny, siedzą na Nowej Gwinei i napewno zajmą całą tę wyspę. Obsadzili również Jawę i Sumatrę. Jest to jednakowoż niczem w porównaniu z bezmiarem zwycięstw wywalczonych tam przez Anglję i Amerykę. Z bezmiarem bitew i potyczek morskich, jakich jeszcze świat dotąd nie widział. Roosevelt natomiast powiada: „Co do tego, to proszę panów, nie mogę zająć żadnego stanowiska, no i wogóle ani jednego słowa nie mogę powiedzieć. Wogóle nie chcę wyrazić się o tem albo nawet podać bliższych szczegółów".

My znamy tego rodzaju bohaterów aż zanadto!

Obejmujące cały świat przymierze zjednoczyło nietylko golców, lecz wszystkie te narody, które walczą za honor i przyzwoitość i są zdecydowane ekończyć z tą najpodlejszą koalicją, jaką kiedykolwiek widział świat.

W związku z tem chciałbym raz jeszcze wymienić nasze łodzie podwodne.

Sukcesy ich od roku 1939, dzięki poparciu heroicznych wysiłków eskadr lotnictwa, wzrosły z miesiąca na miesiąc. A teraz oświadczają nasi przeciwnicy: „Dysponujemy niesamowitemi środkami obronnemi, wykombinowaliśmy nowe metody, umysł brytyjski i amerykański wynalazł całkiem nowe maszyny, zapomocą których zdołamy opanować niebezpieczeństwo". Niech mi wolno będzie powiedzieć tylko to: **„Umysł niemiecki również nie śpi!"**

Narazie nasze łodzie podwodne przewyższyły daleko wszelkie dawniejsze wyczyny. A mogę zapewnić, że pod tym względem i w przyszłości nic się nie zmieni. Pozostaniemy nieprzerwanie a jour. Dotychczas w każdym bądź razie zjawiliśmy się na polu walki z bronią, która przewyższała broń przeciwnika. Tak pozostanie również w przyszłości. Jeżeli oceniamy rezultat ogólny, to możemy tylko stwierdzić, że i ostatnie miesiące tego roku były pełne sukcesów. Tak pozostanie i nadal.

Wprawdzie oprócz drugiego frontu mają jeszcze inny środek. Człowiek, który wynalazł wojnę bombową przeciw niewinnej ludności cywilnej, oświadczył, że w przyszłości wojna bombowa przeciw Rzeszy wzmocni się znacznie.

Chciałbym wobec tego powiedzieć tylko jedno: „że w maju roku 1940 pan Churchill wypuścił pierwsze bomby przeciw niemieckiej ludności cywilnej. Ostrzegałem go wówczas i to prawie przez 4 miesiące. Daremnie. Potem nastąpiło uderzenie z naszej strony. Przeprowadziliśmy je tak gruntownie, że pan Churchill nagle zaczął jęczeć i starał się objaśnić, że to przecież barbarzyństwo, że to okropne... No i że... Anglja by się zemściła. Dziwne jest, że człowiek, który te wszystkie sprawy ma na swem sumieniu — nie licząc już podżegacza wojennego Roosevelta — człowiek, który ponosi odpowiedzialność za wszystko, ośmielił się charakteryzować siebie jako niewinnego. Dziś znów prowadzi wojnę w ten sposób. Ale i tym razem nadejdzie godzina, w której damy odpowiedź. Oby wówczas obaj ci winni obecnej wojny i ich żydzi za kulisami nie zaczynali znów skomleć i jęczeć, jeśli okaże się, że koniec dla Anglji będzie straszniejszy od początku.

W dniu 1 września 1939 roku na pamiętnem posiedzeniu Reichstagu powiedziałem dwie rzeczy:

po pierwsze: **skoro już zmuszono nas do tej wojny, żadna siła broni lub też czas nie zdoła nas zwyciężyć;**

po drugie: **jeżeli żydostwo zdecyduje się na rozpętanie międzynarodowej wojny światowej, celem wyniszczenia aryjskich narodów Europy, wówczas wcale nie będą wyniszczone aryjskie te narody, lecz zginie żydostwo.**

Wyrafinowani mężowie zaufania obłąkanego mieszkańca Białego Domu dotarli wreszcie do swego celu. Jeden naród po drugim wciągnęli do wojny: W równym jednak stopniu fala antyżydowska przewalała się od narodu do narodu. Powędruje ona dalej, obejmując państwo za państwem. **A każde państwo wstępujące do obecnej wojny wyjdzie z niej jako państwo antyżydowskie.** Swego czasu żydzi również na terenie Niemiec śmiali się z moich proroctw. Nie wiem, czy również dzisiaj się jeszcze śmieją. Albo czy już oduczyli się śmiać. I dzisiaj mogę tylko zapewnić: wszędzie się oduczą śmiać. Również i te moje proroctwa ziszczą się.

A to jest pewne ponad wszelką wątpliwość: **żadne państwo burżuazyjne nie przeżyje obecnej wojny:** wcześniej czy później, każdy musi zdecydować się na swój kolor. O tem mogą być przekonani również ci, którzy gdziekolwiek w ukryciu jako ostatnie szczątki przeszłości pocieszają się nadzieją, że gadaniem lub malkontenctwem mogą sobie zabezpieczyć nowy świt swego świata klasowego. Panowie ci znajdą się w obliczu gorzkiej katastrofy. Historja świata usunie ich na bok tak, jakby ich wogóle nigdy nie było!

Przy sposobności jednak nie ominę w tej chwili twierdzenia, że **każdego sabotażystę zniszczymy bezlitośnie.** Dopiero przed kilku tygodniami jedna z gazet angielskich, przeżywając jasną godzinę, pisała bardzo trafnie, że nikt nie powinien śmiać się z niem. akcji pomocy zimowej, bo przecież fakt to znany: jeżeli w Anglji ktokolwiek się wzbogaca kosztem drugiego człowieka, to otrzymuje on (o ile uda się go złapać) zapewne kilka godzin nauki, albo w najgorszym wypadku skazuje się go na parę tygodni, albo parę miesięcy więzienia. Żyje on sobie wtedy lepiej, aniżeli jakikolwiek z żołnierzy na froncie: w Niemczech jest inaczej. **Ktokolwiek obciąży swe sumienie wobec społeczeństwa, kopie sobie tem samem poprostu własny grób.** Owa gazeta angielska ma rację. W czasie kiedy najlepsi synowie naszego narodu muszą walczyć na froncie i tam poświęcają swe życie — w takim czasie niema miejsca dla zbrodniarzy i nicponiów.

Kto się wzbogaca dobrami przeznacza

Knox na inspekcji w Brazylji.

Madryt, 1 października. **Minister marynarki Stanów Zjednoczonych Knox, przybył we wtorek po południu do Rio de Janeiro. Bezpośrednio po swem przybyciu wysłannik Roosevelta przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że celem jego wizyty jest popieranie współpracy pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Brazylją.**

Przechodząc do sprawy łodzi podwodnych na Atlantyku, Knox wyraził przypuszczenie, że łodzie podwodne osi prawdopodobne nie są zaopatrywane w materjały pędne ani na Martynice, ani we francuskiej Gujanie. Raczej należy przyjąć, że ich bazy operacyjne znajdują się we Francji.

nemi dla żołnierzy, ten musi się liczyć z tem, że usunie się go bezlitośnie.

Kto wzbogaca się rzeczami, jakie tylu biednych ludzi składa w ofierze żołnierzom, ten nie może spodziewać się jakiejkolwiek łaski. Każdy powinien wiedzieć, że to, co daje, wychodzi na pożytek tym, którzy na to zasługują i dla których ofiary te są przeznaczone.

A przedwszystkiem niech żaden, bez przestępców zawodowych, nie mówi sobie, że zdoła się uratować na czas wojny przez popełnienie jakiegoś nowego wykroczenia. Będziemy dbali o to, aby nietylko człowiek uczciwy ewentualnie znalazł możliwość umierania na froncie, ale postaramy się, ażeby przestępca i łajdak siedzący w domu za żadną cenę nie przeżył okresu obecnej wojny.

Przeciwnicy nasi niech prowadzą obecną wojnę tak długo, jak tylko będą w stanie walczyć. To, co my możemy uczynić celem przysporzenia im klęski — napewno uczynimy! Jest rzeczą niemożliwą i wykluczoną zgóry, aby nas kiedykolwiek pokonali.

Niemcy i sprzymierzone z niemi państwa, owe młode i rozkwitające narody, ujęte w związki prawdziwych państw narodowych, odniosą wiekopomne zwycięstwo.

Znowu „konferencja gdzieś na Pacyfiku".

Berlin, 1 października. Doniesienie północno-amerykańskiej służby informacyjnej stwierdza, że obecnie w pewnem nieokreślonem miejscu Oceanu Spokojnego odbywa się konferencja, w której biorą udział naczelny dowódca floty Oceanu Spokojnego admirał Niemitz, naczelny dowódca amerykańskiej floty powietrznej generał porucznik Arnold oraz naczelny dowódca floty powietrznej na południowym Pacyfiku generał Gornney.

Nowy ambasador mandżurski w Tokio.

Tokio, 1 października. **Japońskie biuro prasowe Domei donosi z Hsingking:**

Równocześnie z nadeszłym agrement japońskiego rządu, mandżurski rząd podał do wiadomości, że jako następcę Liszaokenga, byłego ambasadora w Japonji, wracającego do Mandżukuo jako minister spraw zagranicznych przybędzie ambasador Langsingtszi do Tokio.

Nowy mandżurski ambasador w Tokio był członkiem najbliższego otoczenia Tszangsa i brał udział we wszystkich ważnych czynnościach urzędowych. W swym charakterze jako ambasador niewątpliwie przyczyni się on znacznie do wzmożenia wzajemnych stosunków między obu krajami.

Nowe odcinki w Stalingradzie zdobyte szturmem.

W ciągu dwóch tygodni Sowiety straciły 990 samolotów.

Berlin, 1 października. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 30 września.**

W północno-zachodniej części Kaukazu i na południe od rzeki Terek wojska niemieckie i sprzymierzone w toku zaciętych walk ofensywnych przedostały się dalej naprzód.

W Stalingradzie zdobyto szturmem nowe odcinki w północnym rejonie miasta. Podczas bezskutecznych ataków odciążających bolszewicy stracili 34 czołgi.

Na froncie Donu wojska niemieckie i włoskie odparły kilka prób sowieckich przeprawienia się przez rzekę. Wojska węgierskie w kontrataku odrzuciły bolszewicką grupę bojową.

Na północnym odcinku frontu niemieckie akcje ofensywne doprowadziły do sukcesów, mimo zaciętego oporu sowieckiego. Silne formacje lotnictwa niemieckiego i chorwackich samolotów bojowych zadały przytem bolszewikom wysokie straty.

Ubiegłej nocy bombardowano ponownie Archangielsk. Rozległe pożary pozwoliły stwierdzić skuteczność tego ataku.

W czasie od 15 do 28 września zestrzelono w walkach powietrznych 816 samolotów sowieckich. Ogniem artylerji przeciwlotniczej lotnictwa strącono 131 samolotów, a oddziały armji lądowej zniszczyły 22. Cztery samoloty bolszewickie zdobyto, a 17 dalszych zniszczono na ziemi. Tak więc ogólne straty bolszewików wyniosły 990 samolotów. W tym samym czasie na froncie wschodnim zaginęło 77 samolotów niemieckich.

Podczas ostatniej nocy nieznaczna ilość bombowców brytyjskich nalociała nad rejon morza Bałtyckiego. Zestrzelono dwa samoloty.

Niemieckie samoloty bojowe przeprowadziły w porze dziennej skuteczne ataki z nieznacznej wysokości na objekty wojskowe w różnych miejscowościach Anglji południowej i południowo-wschodniej.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 1 października. **Włoski komunikat wojenny ze środy brzmi następująco:**

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Na **froncie egipskim** bez poważniejszych wydarzeń. W walkach powietrznych niemieccy myśliwcy zestrzelili sześć nieprzyjacielskich samolotów. Jeden dalszy został zestrzelony przez obronę ziemną Tobruku.

Nieprzyjacielski atak powietrzny na Port Empedocla pod Agrigent (Sycylja) i sąsiednie miejscowości spowodował zabicie 16 osób i zranienie 13 wśród ludności oraz uszkodzenie kilku domów mieszkalnych. — Brytyjskie samoloty zrzuciły bomby na La Canea i na zatokę Suda (Kreta). O szkodach nie doniesiono.

Z prac P. K. Op. Kraków-powiat.

Kraków, 1 października. Intensywna zazwyczaj praca P. K. Op. Kraków—powiat w ubiegłym miesiąca przybrała nieco wolniejsze tempo. Powodów tego należy się dopatrywać w fakcie, że miesiące letnie są we wszystkich dziedzinach pracy sezonem ogórkowym — wakacje młodzieży szkolnej, urlopowy okres współpracowników, a nadto przestawienie prac na sprawy jesienno-zimowe — wszystko to złożyło się na zmniejszenie intensywności akcji.

Nie należy przez to rozumieć kompletnego zastoju w nawale spraw i bolączek niecierpiących zwłoki. Dowód na to stanowi miesięczne sprawozdanie P. K. Op. Kraków—powiat, z którego wynika, że w miesiącu sierpniu zarejestrowanych było w Komitecie 4.869 rodzin.

W okresie sprawozdawczym na budżet Komitetu złożyły się: suma 7.396 zł., osiągnięta z dobrowolnych składek i zbiórek pieniężnych w poszczególnych delegaturach, dotacja Starosty powiatowego w kwocie 16.500 zł. z odsprzedaży i od delegatur z opłat za świadczenia podopiecznych zł. 5.195 zł. itd., co dało w sumie kwotę 30.369.50 zł.

Ze środków materjałowych otrzymał P. K. Op. od R. G. O. znaczne ilości garderoby wartości 6.012 zł., 1000 par drewniaków za 35.000 zł., 2000 kg. sztucznego miodu (8.700 zł.), marmolady 2.466, 20 kg. (8.878 32 zł.), 50 l. witaminy B za 900 zł. Ponadto Delegatury zakupiły z dotacji P. K. Op. artykułów żywnościowych, opału itp. za 6.531.73 zł. Wszystkie środki materjalne, jakiemi dysponował Komitet, wynosiły 66.022.05 zł.

Na cele doraźnej pomocy dla osób, objętych opieką P. K. Op., bądź na zasilenie funduszów kuchen ludowych wydano ogółem w gotówce 15.916,95 zł. w naturze zaś udzielono pomocy na sumę 5.783,57 zł. Odsprzedano za gotówkę bezpośrednio i przez Delegatury drewniaków, garderoby, bielizny i t. p. za ogólną sumę 13.554,90 zł. Osobom prywatnym udzielono zapomóg w gotówce, w naturze w formie przydziałów, obniżek cen garderoby i t. p. za ogólną sumę 18.006,50 zł. Na punkty dożywiania wydano w 52 Delegaturach 32.402,56 zł.

W tymże miesiącu czynne były w powiecie 73 kuchnie i punkty odżywiania. Osiemnaście kuchen zawiesiło na czas miesięcy letnich swoją działalność, podejmując ją znowu w miesiącu wrześniu. Kuchnie P. K. Op. dożywiały ponad 5.800 osób, w tem 5.281 dzieci.

W najbliższej przyszłości P. K. Op. projektuje znaczne rozszerzenie akcji pomocy dla wszystkich podopiecznych i to na terenie całego powiatu krakowskiego. **Uwarunkowane jest to jednak środkami finansowemi, zwracamy się przeto do społeczeństwa, by w miarę możności pospieszyło z pomocą Komitetowi, który wszystkim ilnodnym chciałby przyjść z jak najwydatniejszą pomocą w czasie zimy.**

KRONIKA

Październik
1
Czwartek

Dziś: Bł. Jana z Dukli
Jutro: Aniołów Str.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 19.21 do 5.55

Telegramy gratulacyjne niedozwolone.

Kraków, 1 października. Służba telegraficzna oddana jest w czasach wojennych przedewszystkiem na usługi wojny i dla celów wojskowo-gospodarczych. Obsługa prywatnych rozmów telefonicznych i nadawanie telegramów może więc być uskuteczniane jedynie poza obsłużeniem placówek wojskowych i wojskowo-gospodarczych.

Wobec wielkiego obciążenia wojskowej i wojskowo-gospodarczej służby telegraficznej, zostało obecnie zabronione w obrębie Gen. Gub. nadawanie telegramów prywatnych, które oprócz życzeń nie zawierają żadnych innych wiadomości. Telegramy gratulacyjne będzie więc można nadawać odtąd tylko jako telegramy listowe. Ozdobne telegramy życzeniowe są odtąd również niedopuszczone.

Kronika żałobna.

(Y) **Kraków,** 1 października. W ostatnich dniach zmarli: **Irena Dzięgiel**, urodz. w 1941 r.; **Józefa Czernecka**, lat 18; **Edward Moryc**, urodz. w 1941 r.; **Zbigniew Hiro**, lat 5; **Jan Łyko**, lat 70; **Feliks Łuszczyński**, lat 50, robotnik; **Magdalena Wiederczyk**, lat 68; **Jadwiga Strzemińska**, lat 75; **Stefanja Pilch**, lat 33, żona robotnika; **Józef Snrowiecki**, urodz. w 1942 r.; **Jan Fertag**, lat 65, elektromonter; **Tadeusz Wolak**, lat 4; **Antoni Tetz**, lat 84; **Leszek Gurbiel**, urodz. w 1942 r.; **Piotr Filipowicz**, urodz. w 1942 r.; **Wawrzyniec Kuźma**, lat 31, szewc; **Teodor Sykulski**, lat 61, szewc; **Walerja Tatarczyk**, lat 28; **Andrzej Nowak**, urodz. w 1942 r.; **Władysława Wisch**, urodz. w 1942 r.

(fem) **PODCIĄŁ SOBIE ŻYŁY.** W celach samobójczych jakiś mężczyzna, lat około 40, nieznanego nazwiska, podciął sobie nożem szyję i tchawicę oraz oba nadgarstki. W stanie bardzo ciężkim, silnie krwawiącego przewieziono pod troskliwą opieką lekarza Pogotowia Ratunkowego na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.



1 Pyrometr
(do temperatury 1500° C), albo **Permoelement** w dobrym stanie kupi natychmiast
Metallwarenfabrik E. Wachs & Co. Krakau, Alte Weichselstrasse 78. Tel. 117-71.

DOCHODZĄCA
ze świadectwami, potrzebna od zaraz. Kraków, Grodzka 43/4, 6—8 wiecz.

Prof. Tadeusz Stefański
pianista-wirtuoz
udziela lekcji gry na fortepianie
Kraków, Sebastiana 29/5, II. p. (między godz. 18 a 19).

Skradziono dokumenty: Fremden-Pass i Durchlasschein, wystawione Prezydjum Policji Berlin, Personalausweis, wystawiony Gemeinde Spachendorf, Führerschein, wystawiony Kreishauptmann Jaroslau, Rückkehrschein, wystawiony Arbeitsamt Berlin, zaświadczenie ukończenia Politechniki Warszawskiej, nazwisko Johann (Janusz) Tatarkowski. Znalazcę proszę zwrot wynagrodzeniem Kraków, Kordeckiego 7/7. 6384

FRYZJER „ROMAN"
Reichstrasse z Personelem pracuje w firmie „Carmen" KRAKÓW ul. Jagiellońska 5, telefon 210-57. 6591

Możliwość dobrego zarobku
dla każdego daje sprzedaż naszych artykułów pierwszej potrzeby. Szukamy agentów z całego terenu Gubernatorstwa.
Zgłosz. do Gońca Krak. Kraków, „Nr. 6574".

MOTOR ELEKTRYCZNY
2 KM. 220/380 V. 1000 obr./min. nowy **sprzedam.**
Zgł. „635" Biuro Ogłoszeń Krajna (Par) KRAKÓW, Adolf Hitler-Platz 46.

Przyjmie natychmiast
czeladnika na duże sztuki, **pomocnika** oraz **chłopca** do praktyki.
ZAKŁAD KRAWIECKI
KRAKÓW, ul. św. Gertrudy 10.

POTRZEBNA SŁUŻĄCA
z gotowaniem.
Zgłoszenia: **Gorlice, ul. Magdalena, Szeraucowie.** 6401

Nasza agentura w Gorlicach
firma
Tadeusz Wilczkiewicz,
Hauptstrasse,
przyjmuje zamówienia na prenumeratę „Krakauer Zeitung" i „Gońca Krakowskiego" oraz na ogłoszenia w tych dziennikach.

Wolne posady

Retuszerów(ek), efekciarzy(ek) do portretowych na bardzo dogodnych warunkach, poszukuje natychmiast Zakład Portretowy Nawrocki Kielce. 7443k

Potrzebna zaraz służąca samodzielna z poleceniami do samotnej osoby na prowincję. Zgl.: Kraków, ul. św. Krzyża 3/9, godz. 11—2 i 5—6. 6544

Dziewczyna z dobrem gotowaniem, czysta, potrzebna zaraz. Kraków, Zielona 25/2, Sklep obuwia. 6562

Krawiecki czeladnik i pomocnik potrzebni zaraz. Kraków, Legjonów 16, Pindelski. 7709k

Retuszerka samodzielna potrzebna. Busko-Zdrój, Jan Bomar. 7587k

Sekretarka z dokładną znajomością niem. i pol., ewent. pol. stenogr., potrzebna zaraz. Mieszkanie zapewnione. Oferty z warunkami: „634" Biuro Ogłosz. Krajna (Par), Kraków, Adolf Hitler-Platz 46. 7719k

Cholewkarzy nawet pomocników przyjmę od zaraz. Zgł.: Fabryka obuwia, Kraków, Norwida 11. 4706

Czeladzi kowalskich i kołodziejskich na różne roboty, poszukuje Pracownia pojazdów Adolfa Dębskiego. Kraków Kalwaryjska 34.

Panienek do podnoszenia oczek, cerowania trykotarek, poszukuje natychmiast „Jola". Kraków, św. Tomasza 10 (6—7 wiecz.). 6478

Panienka do dzieci z poleceniami, zamieszkała w Krakowie, potrzebna natychmiast. Galanterja, Kraków, Starowiślna 19. 7694k

Przyjmę czeladnika szewskiego. Kraków, Staszica 8. 6407

Służąca, z gotowaniem, potrzebna zaraz. Kraków, Jagiellońska 9/4, od 2 do 5. 6357

Panienka do podawania potraw potrzebna. Kraków, Mały Rynek 7, kawiarnia. 7693k

Zdolny technik radiowy, jak również mechanik—tokarz, potrzebni zaraz. Zgł.: „Radiotechnika", Kraków, Grodzka 32. 3967

Przyjmę uczciwą służącą z gotowaniem. Zgłoszenia osobiste: Kraków, Lubelska 31/9, II p.

Potrzebny fryzjer męski oraz damski lub fryzjerka. Kraków, Wielopole 14. 5255

Elektromontera i ucznia przyjmie zaraz Opaliński, elektroinstalator, Kraków, Łobzowska 15. 5257

Dziewczyna do 2 dzieci i sprzątania, potrzebna. Kraków, św. Filipa 23/5. 5291

Posadę zapewniają zawodowe lekcje maszynopisma „Wanda", Kraków, Florjańska 39. Zamiejscowym udogodnienia. Godziny dowolne. 6484k

Służąca (młoda) do wszystkiego do 2 osób, czysta, uczciwa, dobrym traktowaniem, potrzebna od zaraz, oferty fotografią kierować: Mielec, skrytka pocztowa 17. 7681k

Krawiecki czeladnik, dobry, potrzebny. Kraków, Karmelicka 27. Pracownia krawiecka „Szatnia".

Uczniów w zawodzie fotograficznym, przyjmę. Bielec, Kraków, Karmelicka 50. 5698

Murarza i cieślę natychmiast przyjmę. Emilewicz, Kraków-Podgórze, Śliska 15. 5700

Poszukuję od zaraz na stałą posadę sekretarza mającego wieloletnią praktykę w majątku ziemskim. Język niemiecki wymagany. Zgłoszenia: Kraków, Powiśle 12/12. 5764

Retuszerów fotogr. poszukuje Bielec, Kraków, Karmelicka 5. 5701

Posad poszukują

Profesor, młody kawaler, specjalność: matematyka, fizyka, poszukuje zajęcia. Chętnie na wsi. Zgł. z podaniem warunków Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7526k".

Panienka po handlówce, początki niemieckiego, przyjmie pracę w biurze lub sklepie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6536".

Rolnik, szkoła rolnicza, praktyka, godny zaufania, przyjmie odpowiednią pracę. Krynica, willa Radosna. 7523k

Młynarz z wieloletnią praktyką i egzaminem palacza, lat 32, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków. „Nr. 7639k".

Rutynowani: skrzypek alt-saks, klarnet i trebacz-śpiewak wolni od zaraz, miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Poste-restante, Zakopane, „Muzyk". 7695k

Stenotypistka polska ze znajomością języka niemieckiego obejmie posadę od zaraz, najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia pod „600" Biuro Ogłoszeń Krajna (Par), Kraków Adolf Hitler-Platz 46. 7699k

Bilansista, poważna siła, wieloletnia praktyka, szuka pracy stałej lub dorywczej Oferty: Kraków, Michałowskiego 14/9. 3755

Kreślarz, pomocnik techniczny, praca biurowa, budowy, dostateczna znajomość niemieckego, poszukuje zajęcia zaraz. Zgł.: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 4802".

Uniwersalna siła techniczna, statyk, żelbetnik, geodeta, technik kosztorysowy, projektant, kreślarz — szuka odpowiedniej posady. — Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5121"

Panienka młoda, matura licealna, maszynopismo, buchalterja (niemiecka), przyjmie posadę sklepową, biurową, najchętniej dziedzina buchalterji. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 5201".

Handlowiec z wyższem wykształceniem handlowem, praktyką buchalteryjną i nauczycielską, jęz. niemiecki, maszynopismo, zdolności organizacyjne, zmieni posadę. Zgłoszenia z podaniem warunków: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5289".

Kupno nieruchomości

Kupimy realność w Warszawie — Lwowie — Krakowie — lub większem uzdrowisku — „Gazochemia" — Kraków. Pijarska 19.

Kupię majątek ziemski, gospodarstwo, willę, dom, miejscowość obojętna. Skowroński, Kraków, Adolf Hitler-Platz 39/40, tel. 158-66.

Kupię kamienice, dom, wille, parcele, śródmieście lub gospodarstwo, miejscowość obojętna. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5292"

Sprzedaż nieruchomości

Maków-Podhalański, Parcelę willową, południową, 2.000 metrów kwadratowych 28 metrów frontu, pięknie położoną, tanio sprzedam. Zgłoszenia: Kraków 1, skrytka pocztowa 272. 7721k

Wielki wybór kamienic, domów, parcel majątków ziemskich poleca Biuro. Kraków-Podgórze, Kingi 2.

2¼ morgi roli i budowlanej w Leńczach 30.000, sprzeda „Krakus", Zwierzyniecka 11/4, Kraków, telef 117-68. 5445

Kamienice komfort., ogród, parcele bud uzbrojone, sprzeda „Lokata". Kraków, Łobzowska 4. 5454

Łagiewniki dom drewniany, 2 pokoje kuchnia, ogrodu 260 sążni, 55.000. Wiadomość: Kraków, Sienna 5/7, I. p., tel. 113-64, 12—1 i 4—6 popołudniu. 5380

Kamienica jednopiętrowa, 9 ubikacyjna na ukończeniu, duży ogród, 125.000, Kobierzyńska. — Kamienica dwóchpiętrowa, komfortowa, 2 sklepy, 11 ubikacyj, 260.000, Kalwaryjska — sprzeda, Kraków, Mikołajska 11/3, telefon 119-92. 5591

Parcela 100 sążniowa, 13 m. frontu, wydzielona, 75.000, Grzegórzki, Parcela 300 sążniowa, wydzielona, zatwierdzona, 30.000, Prądnik — sprzeda, Kraków, Mikołajska 11/3, tel. 119-92. 5594

Okazja. Gospodarstwo około 20 mórg, zabudowania, ziemia I kl., sprzeda Biuro Kupna i Sprzedaży, Kraków-Podgórze, Kingi 2. 5627

Willa, drewniana, 6 ubikacyj, ogród 220 sążni. — Kamieniczka, 5 ubikacyj, ogródek. — Kamienica, 28 ubikacje, śródmieście, komfort. — Parcela, 320 sążni, 300 sążni, 150 sążni, 750 sążni i wiele innych, sprzeda, Biuro, Kraków-Podgórze. Kingi 2. 5769

Parcela, 900 sążni, Wola Justowska, tanio sprzeda, Biuro Kupna i Sprzedaży, Kraków-Podgórze, Kingi 2. 5770

Gospodarstwo 11-morgowe z zabudowaniem sprzeda okazyjnie Biuro kupna i sprzedaży, Kraków-Podgórze, Kingi 2. 5771

Sprzedaż

Maszynę do szycia, krytą, pierwszorzędną, sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 9/1. 6426

Brylanty, sprzedaż — kupno, zlecenia solidne: Chwiłkowski, zegarmistrz-jubiler, Kraków, Florjańska 3. 5171

Bryczka 8-osob., oliwne osie, nowa, lekka, oraz powóz półkryty na gumach, w b. dobrym stanie, sprzedam tanio, Kraków, Kalwaryjska 74.

Ubranie pierwszorzędne na średniego i niskiego, sprzedam. Kraków, św. Katarzyny 4/7. 6599

Sprzedam 2 łóżka, 1 wkład włosienny, 2 stoły, 1 stolik na kwiaty. Zgłoszenia: Kraków-Dębniki, Zduńska 12, 2-gi dzwonek od góry. Godz. od 1 3-ciej popoł. 7803k

Szewskie przybory: W. Cebula, Kraków, Starowiślna 50. 5612k

Czarny damski kostjum, prawie nowy, tanio sprzedam. Kraków, Długa 32/11, godz. 18—19. 6526

Meble nowe sprzedam: tapczan, szafa, stolik, krzesła. Kraków, Koletek 9/10, w podwórcu. 6527

Doxa, maszyna do szycia, prawie nowa, do sprzedania okazyjnie. Kraków. Sołtyka 7/9. 6531

Pięknego, srebrnego lisa i zarzutkę na wysokiego, sprzedam. Kraków, Brzozowa 13/8, II. p. 6543

Kozę, sprzedam, młodą, mleczną. Kraków, Osiedle Oficerskie, ul. Norwida Boczna 10. 6556

Buty turystyczne 41, sprzedam. Kraków. Siemiradzkiego 29/4. 4623

Największy wybór lamp elektrycznych i armatur oświetleniowych poleca: Dom Handlowy, Kraków. Dietla 35, telefon 167-27. 5608

Żelazka elektryczne „Brabork" domowe i krawieckie, najwyższy gatunek, poleca: Dom Handlowy Kraków, Dietla 35, telefon 167-27.

Pierścienki kolczyki itp., duży wybór, poleca firma Gajewski, Kraków, Starowiślna 26. 5628

Buty z cholewami czarne damskie Nr. 37 używane, buty męskie, oficerskie 41—42, buty narciarskie Nr. 40—41, buty męskie z cholewami, polski fason Nr. 44, bryczesy, koc wełniany gruby, kołdry piękne, dywan strzyżony jasny 8 m², kilim 2×3 i 2×1.5, nakrycie stołowe platerowe. Tanio sprzeda sklep. Kraków, Krakowska 36. 5589

Sklep galanteryjny, jadłodajnię, owocowo-jarzynowy, elektrotechniczny, spożywczy, cukierniczy, sprzedam. Kraków, Wielopole 10, Bolesław Wyrwicz. 5586

Sypialnie, szafę kombinowaną, szafę biblioteczną, sprzeda Magazyn Mebli, Kraków, Kopernika 8.

Maszyny biurowe sprzedaż, kupno najkorzystniej Dom Handlowo-Przemysłowy Eugenjusz Drescher, Kraków, Sławkowska 6. Telefon 226-90. 5417

Lis niebieski, piękny, tanio do sprzedania. Kraków, św. Marka 16. Wesołowski. 5379

Meble, sypialnie, szafy kombinowane oraz trójdzielne sprzeda Stolarnia. Kraków, Starowiślna 35 — w sieni na prawo (nie sklep).

Zegarki damskie, męskie, nakrycia stołowe, bransoletki, naszyjniki poleca Magazyn Jubilerski, Kraków, Grodzka 60. 5655k

Apteczki sanitarne — ścienne konieczne w każdym sklepie, schronie i domu, poleca F-a Drobner, Kraków, Pl. Szczepański 3. 5814k

Bieliznę osobistą, męską damską., pościelową, stan pierwszorzędny, sprzedam tanio. Kraków, Smoleńsk 16/1a, 12—1, 4—6. 6029k

Okazyjnie do sprzedania szafa kombinowana, oraz tapczan. Zakład Tapicerski, Kraków, Gołębia 3, sklep

Fortepiany pianina poleca W Bolonsky. Kraków. Grodzka 40 6031k

Meble: sypialnie, jadalnie szafy kombinowane, poleca po cenach umiarkowanych Firma A. Spira, Kraków. Starowiślna 36. 6126k

„Singera" maszynę do szycia, prawie nową, krytą, sprzedam zaraz. Kraków, Kościuszki 60/6. 6428

Elektryczne lampy, kuchenki, żelazka, poduszki, materjały elektroinstalacyjne poleca: „Żar", Kraków, Sławkowska 11, podwórze.

Dywany perskie, makaty buczackie, kilimy sprzedaje, kupuje solidnie Firma Łapczyński, Kraków, Bracka 6. 6481k

Zabawki, koniki, hulajnogi, auta i inne wykonuje i poleca Pracownia Stolarska, Kraków, Krakowska 27. Józef Szczupał. 6891k

Tapczan nowy do sprzedania: Kraków, Starowiślna 33/3. 6895k

Tapczan nowoczesny jedno- i dwuosobowy sprzedam. Kraków, Meiselsa 8/4. 7622k

Wyroby chałupnicze, biczyska, baty, powrozy, postronki, sita, cygarniczki dostarcza hurtowo Skład Wyrobów Chałupniczych, M. Pucia, Przeworsk, Rynek 72. 7624k

Szkolne kałamarze ławkowe „grzybki" dostarcza hurtowo najtaniej Sklep Artykułów Szklanych i Gospodarczych Kraków, św. Agnieszki 1. Tel. 186-49. 7625k

Patefon koncertowy Hismastersvoice 4-sprężynowy, oraz wielki wybór płyt muzyki poważnej. — „Kontakt", Kraków, Stradom 18.

Wóz ciężarowy na oponach sprzeda: Stalowa Wola 1, skrz. poczt. 8.

Harmonja pianowa, 120 basów, 3 registry, nowa, oryginalna francuska, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Długa 88, u dozorcy. 7715k

Salonik, jadalnia, etażerka, dywan 3 na 4, szafka bieliźniarka, lampa elektryczna, kokosowy chodnik, 2 fotele preciane, kuchnia do sprzedania. Kraków, Krowoderska 52, parter. 5319

Hodowla drobiu Józef Apro, Kraków, Mazowiecka 130a sprzedaje stale rasowe kozy, króliki, gołębie, psy i przyjmuje do pokrycia kozy. Na zapytanie znaczek. 6139

Singera maszynę krytą, prawie nową, sprzeda. Kraków, Starowiślna 14, m. 2. 6165

Maszynę do szycia zupełnie nową, sprzedam: Kraków, Starowiślna 37, m. 15, prawa oficyna. 6166

Maszynę do szycia sprzedam. Kraków, Starowiślna 53, m. 3, I p.

Wyczółkowskiego, Malczewskiego, Wyspiańskiego, Matejki, Tepy, Fałata obrazy sprzeda Salon obrazów Kraków, Łobzowska 6. 6204

Sprzedam urządzenie dentystyczne, wiertarkę elektr. WH, piec Wienanda z całym kompletem porcelany i fotel. Kraków, Grodzka 12, II p.

Maszynę do szycia „Singer" krytą sprzedam Kraków, Lelewela 9/2.

Piękny damski płaszcz czarny, modny, na watalinie i półbuciki damskie, czarne, Nr. 3', tanio sprzeda. Kraków, Krowoderska 51/7. 6467

Fortepian francuski koncertowy, najmodniejszy, wyższej klasy, sprzedam. Kraków, Kołłątaja 12/5.

Zegarek trzykopert., kieszonkowy, złoty, szwajcarski, sprzedam. Kraków, Felicjanek 16/9, popoł. 6508

Wózek głęboki autko i sportowy z budką sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5/39 6299

Sprzedajemy, kupujemy okazyjnie, używane maszyny do szycia. Polski Dom Handlowy Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 6344

Meble biurowe: 2 biurka, stół na maszynę do pisania, biblioteczka, krzesła, stoły i inne, Kasa ogniotrwała, sprzedam. Kraków, Starowiślna 86/3. 6378

Piec łazienkowy, węglowy, stan dobry, piec żelazny wysoki szamotowy, sprzedam. Kraków, Starowiślna 86/3. 6379

Maszyna do cięcia papieru, kołowa, Krause'go. Długość cięcia 50 cm. Wiadomość: Inż. Jaworski, Kraków-Łagiewniki, Orkana 184.

Wózek głęboki, bardzo ładny, nowy, sprzedam: Kraków, Siemiradzkiego 15/5a. 6005

Wózek sportowy, rurkowy, niklowany, z dobrą ceratką w najlepszym stanie, sprzedam: Kraków, Mostowa 1/3. 6006

Wózek dziecięcy, autko luksusowe pierwszorzędnie niklowane i sportowy w dobrym stanie do sprzedania. Kraków, Krakowska 29/4.

Szafa, tapczan, kanapa, otomana, stół, 6 krzeseł, szafka nocna, tanio do sprzedania. Kraków, Stradom 13/9. 6018

Maszyna Singera damska, kryta, jak nowa, do sprzedania. Kraków, ul. Paulińska 3/4. 6037

Waliza skórzana, nesesser podróżny, lampa do przeźroczy z dużą ilością przeźroczy europejskich najpiękniejszych miast i miejscowości, aparat niwelacyjny francuski patefon meblowy czarny i półmeblowy „His Masters Voice". Sprzeda okazyjnie sklep Kraków, Krakowska 36. 5587

Maszynę „Singera" krytą, prawie nową, maszynę do pisania, aparat kinowy normalny niemy, dynamem do ręcznego napędu, nadający się na prowincję, gdzie niema prądu, z filmami, sprzeda okazyjnie sklep. Kraków, Krakowska 36. 5588

Sprzedaje naprawdę tanio wszelkie używane rzeczy jak garderobę męską, damską, obuwie, dywany, kilimy, maszyny do szycia pisania, patefony, bieliznę itp. Sklep Kraków, Krakowska 36. 5951

Maszynę do szycia sprzedam, tanio. Kraków, Bożego Ciała 31/7.

Skórki królicze, bardzo dobrze wyprawione, sprzedam. Kraków, Stradom 18, Galanterja. 6034

Wagę uchylną sklepową, 15 kg., sprzeda okazyjnie Skład lamp Kraków Krakowska 35. 6041

Sprzedam kupon wełniany i jedwabny, pończochy elastyczne na żylaki. Kapa koronkowa na 2 łóżka, Kraków, Asnyka 5, Kowalska.

Maszynę Singera krytą, kołdry puchowe, sprzeda. Kraków, Kołłątaja 12/2. 5552

Farby, lakiery, artykuły gospodarcze poleca F-ma Farbola, Kraków, Długa 22. 5555

Meble nowe, sypialnie, szafy trójdzielne i różne meble do sprzedania: Kraków, Starowiślna 44 — stolarnia. 5611k

Meble kuchenne, pokojowe, biurowe poleca Magazyn, Kraków Starowiślna 79. Ceny przystępne.

Tapczany, sypialnie, jadalnie, gabinety i inne nowoczesne meble poleca Juljan Pyka — Wytwórnia Mebli, Kraków, Starowiślna 35.

Maszynę lewo|ramienną dla cholewkarza sprzedam. Kraków, Krowoderska 52/1. 5317

Kapce z dostarczonego materiału „Julta", Kraków, Jasna 6. 5400

Elektryczny gramofon piękny mebel z głośnikiem okazyjnie sprzedam. Kraków, Krakowska 5 m. 7.

Sprzedam szafy, łóżka, siatki, krzesła, stoły, łóżko polowe, umywalkę z lustrem, kredens pokojowy, materace Kraków, Krakowska Nr. 35 Sklep. 5409

Worki papierowe, jutowe, ścierki do podłóg, sienniki, torby 5 i 3-krotne w większych i mniejszych ilościach poleca: „Cerownia worków", Kraków, Zielona 3. Ceruje maszynowo worki, płachty, derki

Ubranie bielskie, jesionkę sprzedam. Kraków, Starowiślna 34/15.

Sprzedam fortepian, mechanika angielska krótki, duży salon stylowy Alt Deutsch, jadalnię dużą czarny dąb masywna. Oglądać od godz. 19, Kraków, św. Marka 5/3.

Gersona, Stanisławskiego, Wyspiańskiego, Fałata, Malczewskiego, Żmurki obrazy do sprzedania. Kraków, Łobzowska 6. Salon obrazów. 5074

Maszyny młyńskie nowe jak: jagielnik, tarary i perlak do sprzedania zaraz. Wiadomość: Molitor, Kraków, św. Wawrzyńca 26.

Zegarki, biżuterje poleca: Stanisław Chwiłkowski. Kraków, Sławkowska 23. — Naprawa zegarków.

Dużym zaufaniem cieszy się Sklep Komisowy Kraków, Grodzka 59.

Singera maszynę krytą, sprzeda: Kraków, Starowiślna 12/22. 5174

Ubrania, Patefony, Płaszcze, Kryształy, Sukienki, Dywany, Bieliznę, Obrazy, Spodnie tanio sprzeda Komis, Kraków, Grodzka 59.

Pelerynkę z niebieskiego, srebrnego i rudego lisa, prawie nowe — sprzeda okazyjnie Komis, Kraków, Grodzka 59. 5182

Czarne story do okien zaciemniające. Zakład tapicerski, Kraków, Florjańska 32. 5194

Sprzedam kilka mało używanych jesionek męskich i damskich, kilka płaszczy zimowych, oraz mało używane ładne ubrania męskie — tanio. Kraków, św. Krzyża 7 sklep.

Singera maszyna pierścieniowa mało używana damska do sprzedania. Kraków, Jagiellońska 7A/22.

Maszynę do szycia, ubranie czarne sprzedam. Kraków, Szlak 31/5.

Posadzkę klinkierową sprzeda Biuro techniczne. Kraków, Stradom 16 w podworcu 4710

Dwa bouillery o pojemności 5.000 l. sprzeda biuro techniczne, Kraków, Stradom 16, w podworcu. 4711

Łóżko żelazne, tapczan dwuosobowy, materace, fotel-łóżko: Kraków, św. Marka 19, narożnik Florjańskiej — pracownia tapicerska.

Kasy kontrolne, ogniotrwałe, maszyny do pisania, wagi uchylne, rolki kuponowe, dostarcza Juljusz Hecker, Kraków, Limanowskiego 52. 4853

Garderobę, bieliznę, obuwie sprzedaje, kupuje. Kraków, Długa 32.

Sypialnię, jadalnię sprzeda Magazyn Mebli. Kraków, Kopernika 8.

Singera maszynę do szycia sprzedam. Kraków, Długa 45/5. 4877

Sprzedaż maszyn do szycia używanych oraz warsztat reperacyjny. Polski Dom Handlowy Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6.

Pianina, fortepiany, ceny okazyjne sprzeda Świątek, Kraków, Starowiślna 12. 4990

Obrazy najlepszych artystów polskich: Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. Sprzedaż ocena, kupno 5632k

Tapczany, sypialnie, jadalnie, gabinety, poleca Wytwórnia Mebli, Kraków, Estery 12 (przecznica Miodowej) Ceny bardzo przystępne.

Sprzedaż galanterji biżuterji kramarskiej Kraków. Kalwaryjska 7.

Czarny papier, szpagat konopny, listwy, poleca firma: Adam Matula, Kraków. Krowoderska 61.

Auto ciężarowe Ford, 2½ tony, na chodzie, motor bardzo dobry, sprzedam. Słomniki, ul. Piłsudskiego 28, m. 1 4600

Skrzypce stare Steinera sprzedam. Wróbel, Kraków-Borek Fałęcki, Główna 201.

Łóżka francuskie podwójne, jesionkę sprzedam. Wiadomość: Kraków Syrokomli 22, m. 6. 4651

Ceraty, chodniki, dywaniki, serwety, kapy, worki, sienniki, torby gospodarcze i różne tkaniny papierowe, poleca: Józef Siwecki, Kraków, Starowiślna 21. Wejście do sklepu w bramie. 7326k

Obrazy wybitnych malarzy. Sprzedaż, kupno, ocena. Halina Grzybowska, Kraków, Zwierzyniecka 14. 7327k

Patefon elektryczny Garrard sprzedam. Kraków, Długa 7, m. 6, 3—6.

Jesień, czas na naukę, czytanie i wogóle książki — te są do nabycia w Księgarni D. E. Friedleina, Kraków, Rynek Podgórski 2.

Beton w zastosowaniu. Książki: Al. Cement portl. 3.50, Bl. Rury 3.50, Dz.. Konstrukcje 10.—, He., Wymiarowanie przekroi 2.10, Hu., Tablice wytrzymałości płyt 4.70, Ni.. Wątek nowocz. architektury 4.70, Ne.. Betoniarnie miejskie 2.35, Pa.. Zbiorniki do kiszenia pasz 2.45, Tr.. Nawierzchnie z płyt 2.45. — Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek Podgórski 2. 7617k

Zegarki szwajcarskie z gwarancją, poleca firma Gajewski, Kraków, Starowiślna 23. 5629

Motor ropny 5 i 6 KM., naftowy 4 i 8, oraz benzynowe i elektryczne 1 do 12 KM: „Światłomotor", Kraków, św. Jana 13. 5748

Młyńskie maszyny, motory gazowe, wszelkie przybory, gaza, pasy, gurty, kubełki i tp. Plany, budowa, remonty: Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35, tel. 102-44

Worki, sienniki, torby papierowe, ścierki do podłóg stale na składzie i każdą ilość po najniższych cenach dostarczam: A. Ossowski, Kraków, Długa 63, telef. 124-08.

Ubrania, płaszcze, suknie, kostjumy, bluzki i t. p. sprzedaje Skup i sprzedaż używanej odzieży. Kraków, Plac Dominikański 1. 5761

Motorek do maszyny Singera okazyjnie sprzeda „Centrokomis", — Kraków, Grodzka 9. 5766

Patefony, płyty, fotoaparaty, maszyny „Singera", maszyny pisarskie, kryształy, porcelanę okazyjnie sprzedaje „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 5767

Duży wybór — niskie ceny, wszelka garderoba, futra damskie, męskie, lisy srebrne, niebieskie, dywany, kilimy, pościel, bieliznę sprzedaje „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 5768

Sprzedam ladę, kredens dębowy, stoliki, krzesła, gablotkę, ręczny aparat do piwa. Wiadomość: Kraków, Moniuszki 22b, m. 4. 7711k

Czółenka granatowe szewro nr. 37, nowe, obcas wysoki, sprzedam. — Kraków, Florjańska 5, m. 9, parter

Maszyna „Singera" mało używana, do sprzedania, Kraków, Długa 64, II p. drzwi na prawo, popołudniu.

Żarówki wszelkiego rodzaju poleca po cenach fabrycznych „Radiofon", św. Tomasza 21 (róg Florjańskiej).

Patefon Columbia nowy, piękny, silny głos, sprzedam okazyjnie. Kraków, św. Krzyża 1, Piekarzowa

Palto męskie, futro damskie źrebce, płaszczyk chłopięcy czarna wełne na suknie, sprzedam. Kraków, Konarskiego 6/4. 5505

Kuchenki elektryczne w wielkim wyborze poleca Dom Handlowy, Kraków, Dietla 35. 5607

Ubranie ciemne tanio sprzedam. Kraków, Krowoderska 46/5, od godz. 2—5. 5681

Futro męskie, spód małpy, kołnierz wydra, stan pierwszorzędny, kołnierz, sprzeda sklep, Kraków, Grodzka 47. 5683

Palto męskie gran.. na watalinie, kupon męski, damski wełn. jedwab. sprzedam korzystnie. Kraków, Warszawska 14/8 5687

Beczki jesionowe, dwieścielitrowe pięćset sztuk, sprzedam. Kraków, telefon 145-27. 5688

Okazyjnie sprzedajemy — duży wybór — dywany ręczne, fabryczne, perskie, kilimy artystyczne, narzuty, chodniki, linoleum: „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 5774

Obrazy: Axentowicza, Kossaka, Karpińskiego, Podsadeckiego, Lisowskiego sprzeda okazyjnie Dom Komisowy, Kraków, plac Dominikański 4. 5820

Wagi dla aptek, złotników, laboratorjum, handlu, przemysłu dostarcza „Centrala Wag", Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2).

Matrymonialne

Wdowiec, lat 37, bezdzietny, fachowiec przedsiębiorczy, pozna matrymonjalnie panią bez przeszłości, niskie wykluczone, posiadam gotówkę na interes. Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 6216"

Posiada interes gastronomiczny blondynka sympatyczna, miła, łagodnego charakteru, lat średnich, poszukuje tą drogą kulturalnego handlowca o tych samych walorach Cel matrymonjalny. Skierniewice, poste-restante „2959" 3897

Zapewni byt biednej, wybitnie przystojnej, zgrabnej blondynce, do lat 28, dobrze sytuowany, kulturalny, elegancki, 36-letni. Cel matrym. Listy z fotografją zdecydowanych pań do Biura Ogłoszeń „Fiducia", Kraków, Florjańska 15, pod „Nr. 3-Pr." 5249

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.